

Zbigniew Herbert

Zbigniew Herbert (1924, Lwów – 1998, Warszawa), poeta polski, eseista, dramaturg, klasyk literatury polskiej, kawaler Orderu Orła Białego. Dziś przypominamy postać tego nieprzeciętnego lwowianina.

PETRO HAWRYŁYSZYN

Rodzina Herbertów, prawdopodobnie angielskiego pochodzenia, przybyła do Galicji z Wiednia. Pradziadek Zbigniewa był nauczycielem języka angielskiego. Ojciec poety ze strony matki, Marii z Bałabanów, miał korzenie ormiańskie. Bałabanowie byli znaną we Lwowie rodziną ormiańską. Matka poety pochodziła z rodziny Kaniaków. Rodzice Zbigniewa jednoznacznie deklarowali się jako Polacy.

Przypominamy tu lwowskie adresy zamieszkania poety. Pierwsze trzypokojowe mieszkanie, gdzie wychowywał się z siostrą Anną i bratem Januszem, mieściło się w domu przy ul. Łyczakowskiej 55. Herbertowie mieszkali tu z babcią Marią. W 1932 roku rodzina przenosi się najpierw na ul. Piekarską, a potem na ul. Tarnowskiego. Przed samą wojną zamieszkali na ul. Obożnej koło Parku Stryjskiego. Lato rodzina spędzała w zamiejskiej willi w Brzuchowicach. Były to szczęśliwe i beztrudne lata, do których poeta często powracał w swoich wierszach.

Zbigniew uczył się w VIII lwowskim gimnazjum im. Króla Kazimierza Wielkiego (w okresie sowieckim funkcjonowała w nim szkoła średnia nr 14, dziś mieści się tu gmach Ukraińskiego Katolickiego Uniwersytetu). Maturę zdał po tajnych kompletach w styczniu 1944 roku. W czasie okupacji, aby przeżyć i utrzymać się, był karmicielem wszy w instytucie prof. Weigla oraz sprzedawcą w sklepie wyrobów metalowych.

Studia rozpoczął na tajnym wydziale polonistyki Uniwersytetu Jana Kazimierza, jednak 26 marca 1944 r., przed wejściem sowiektów do Lwowa, rodzina Herbertów opuszcza miasto i przenosi się do Krakowa. Zamieszkują na Proszowicach. Niestety, Zbigniewowi Herbertowi nie było już dane wrócić do swego rodzinnego miasta. Lwów jednak, wieczny jak Rzym, nie zapomniał o swoim słynnym synu – na gmachu nr 55 przy ul. Łyczakowskiej wmurowana została po latach jego tablica pamiątkowa.

W Krakowie studiował ekonomikę, uczęszczał na wykłady na Uniwersytecie Jagiellońskim i Akademii Sztuk Pięknych im. Jana Matejki. W 1947 roku obronił dyplom na Akademii Handlowej (ob. Uniwersytet ekonomiczny w Krakowie). Rozpoczęte w Krakowie studia prawnicze ukończył na Uniwersytecie im. Mikołaja Kopernika w Toruniu, gdzie w 1949 roku otrzymał dyplom magistra prawa. Zaraz po tym wstępuje na wydział filozofii w tymże uniwersytecie. Zaczyna publikować pierwsze recenzje ze sztuk teatralnych, występów muzycznych i imprez artystycznych. W swoich tekstach unika zalecanych norm realizmu socjalistycznego. Współpracuje z prasą katolicką do chwili jej likwidacji. Podejmuje się różnych prac: pracuje w banku, muzeum, spółdzielni inwalidów, bibliotece, jest nauczycielem w szkole średniej, asystentem w biurze przemysłu torfowego, dyrektorem biura Związku Kompozytorów Polskich. W 1951 roku przenosi się na Uniwersytet Warszawski i zamieszkuje w Warszawie. Tutaj, w czasopiśmie „Dziś i Jutro” (nr 37, 1950)

ukazują się drukiem jego pierwsze poezje. Były to wiersze „Napis”, „Pożegnanie września”, „Złoty środek”, które ukazały się bez zgody autora. Rzeczywisty debiut poetycki miał miejsce pod koniec roku 1951 na łamach „Tygodnika Powszechnego” (nr 51). Do roku 1955 poeta drukuje swoje utwory w tym czasopiśmie, ale pozostaje poza życiem literackim. Nie mając żadnych szans na wydanie własnego tomu poezji, postanawia opublikować 22 wiersze w Antologii młodej poezji katolickiej, która ukazała się w wydaniu Stowarzyszenia „PAX” (Warszawa, 1954).

Szerszemu gronu czytelników Zbigniew Herbert został przedstawiony dopiero w dziele Premiera pięciu poetów (wspólnie z Mironem Białoszewskim, Bogdanem Drozdowskim, Stanisławem Czyczem i Jerzym Harasymowiczem) czasopisma „Życie Literackie” (nr 51, grudzień 1955). Sytuację Herberta zmienił rok 1956. Odwilż polityczna i koniec obowiązującego socrealizmu w literaturze umożliwiły mu debiut książkowy. W 1956 roku ukazał się tomik wierszy „Struna światła”, a w następnym roku – „Hermes, pies i gwiazda”.

Późny debiut poety spowodował, że Herberta, należącego do tego samego pokolenia, co Krzysztof Kamil Baczyński czy Tadeusz Różewicz, zaczęto kojarzyć z pokoleniem „Współczesności”, które weszło do życia literackiego na fali odwilży 1956 roku.

Sukces literacki przyczynił się do poprawy warunków życiowych poety. W 1957 roku, dzięki poparciu Jerzego



ZBIGNIEW HERBERT

Zawieyskiego, otrzymał z puli Związku Literatów Polskich (ZLP) przydział kawalerki (28 m²) przy ul. Świerczewskiego (obecnie Al. Solidarności) w Warszawie, zaś stypendium ZLP (100 dolarów) pozwoliło mu odbyć pierwszą podróż zagraniczną.

W latach 1958–1960 odwiedził Austrię, Włochy, Francję, Wielką Brytanię. Podróż ta zaowocowała zbiorem esejów „Barbarzyńca w ogrodzie”. W latach 1963–1964 znów odwiedza Brytanię, Francję, Włochy, Grecję. Lata 1965–1971 też spędza poza Polską – w Austrii, RFN, Francji, Holandii, Belgii, USA. Przebywając większość czasu poza granicami Polski, Zbigniew Herbert przedłużał swój polski paszport, co dawało mu zawsze możliwość powrotu do kraju.

Za najcenniejszy w dorobku Herberta uważa się cykl utworów o „Panu Cogito”



TABLICA PAMIĄTKOWA NA GMACHU PRZY UL. ŁYCZAKOWSKIEJ 55, GDZIE MIESZKALI HERBERTOWIE



BUDYNEK PRZY UL. ŁYCZAKOWSKIEJ 55 WE LWOWIE



PAWEŁ CIESLA-STASZEK

POPIERSIE ZBIGNIEWA HERBERTA W ALEI SŁAW NA SKWERZE HARCERSKIM W KIELCACH AUTORSTWA ARKADIUSZA LATOSA

– postaci głęboko osadzonej we współczesności, a jednocześnie zakorzenionej w europejskiej tradycji kulturowej. Polska i zarazem literatura światowa otrzymała postać ironicznego intelektualisty Pana Cogito (z łac. myślę), pośredniczącego pomiędzy autorem i czytelnikiem.

W latach 1980. Zbigniew Herbert był poetyckim sztandarem polskiej opozycji. Po wyjeździe z Polski w 1975 roku Herbert wrócił do kraju na początku 1981 roku, w okresie największych nadziei związanych z powstaniem „Solidarności”. Znaną już na świecie poeta otrzymał propozycję publikacji w wydawnictwach podziemnych. Jego twórczość stała się dla pokolenia tego okresu symbolem bezkompromisowego moralnego sprzeciwu wobec władzy komunistycznej. W kontekście tych wydarzeń ukazał się kolejny tomik Zbigniewa Herberta „Raport z obłąkanego Miasta i inne wiersze”, opublikowany w Instytucie Literackim w Paryżu. Tu ukazał się również kolejny tom „Elegia na odejście” (1990). W 1992 r., już w Polsce ukazał się tom „Rovigo” (Wrocław). Kilka miesięcy przed śmiercią autora wyszedł tom ostatni – „Epilog burzy”.

W 1986 roku Herbert przeniósł się do Paryża, gdzie współpracuje z emigracyjnym wydawnictwem „Zeszyty Literackie”. W 1990 r. został członkiem Amerykańskiej Akademii i Instytutu Sztuki i Literatury (American Academy and Institute of Arts and Letters). Premia literacka miasta Jerozolimy pozwoliła mu na odwiedzenie Izraela (1991).

Do Polski poeta wrócił w 1992 roku i wstawił się głośnymi apelami o potrzebie totalnej dekomunizacji, lustracji i moralnego oczyszczenia Polski, o zapewnienie praw ciemieniom mniejszościom – Kurdom i Czechenom. Prasa szeroko komentowała jego otwarte listy w tej kwestii do Dżochara Dudajewa i Georga Busha.

Mając reputację poety światowego poziomu, Herbert znany jest również jako błyskotliwy eseista, autor kilku książek o kulturze grecko-łacińskiej terenów Morza Śródziemnego („Barbarzyńca w ogrodzie”), Holandii („Labirynt nad morzem”), czy klasycznej spuścizny europejskiej („Labirynt nad morzem” i „Król mrówek”), również jako dramaturg.

Ostatnie lata swego życia Zbigniew Herbert chorował na astmę, która po powrocie do kraju ostatecznie przykuła go do wózka inwalidzkiego. Jednak pióra nie wypuścił z rąk do ostatnich dni. Zmarł 28 lipca 1998 roku w Warszawie. Prezydent Aleksander Kwaśniewski pośmiertnie przyznał Zbigniewowi Herbertowi Order Orła Białego. Wdowa po poecie, Katarzyna z Dzieduszyckich, odmówiła jednak przyjęcia odznaczenia. Na cześć poety kolejne rocznice jego śmierci – lata 2008 i 2018 – ogłaszane były przez Sejm Rzeczypospolitej „Rokiem Herberta”.

W testamentie Zbigniew Herbert życzył sobie być pochowanym w rodzinnym grobowcu na Cmentarzu Łyczakowskim we Lwowie. Jednak sytuacja polityczna na to nie pozwoliła. Został pochowany na Warszawskich Powązkach.

Po raz pierwszy wiersze Herberta po ukraińsku ukazały się w 1996 roku w Tarnopolu („Struna światła”, w przekładzie Wasyla Machna). W 2001 roku lwowskie wydawnictwo „Kamieniar” wydało tomik poezji wybranych Zbigniewa Herberta w przekładzie Wiktora Dmytruka (drugie wydanie w 2008 r.). Kijowskie wydawnictwo „Duch i Litera” wydało zbiór esejów „Barbarzyńca w ogrodzie”, „Labirynt nad morzem”, „Martwa natura z wędzidłem” w przekładzie Andrija Pawłyszyna.